Bajka nr 51 — «Jak chcesz, to się trudź;»

Jak chcesz, pracuj sobie;
Lecz nie łudź się, że zdobędziesz
Ni wdzięczności, ni chwały,
Gdy w twoich trudach ni pożytku, ni zabawy.

Chłopina o świcie z sochą
Nad swoją rolą się trudził;
Trudził się tak chłopina mój,
Żo pot z niego lał się gradem:
Facet robotnik był prawdziwy.
Za to, kto by obok nie przechodził,
Wszyscy mu: dziękuję, brawo!
Małpę to w zawiść wprawia.
Pochwały są kuszące — jak ich nie zapragnąć!
Małpa postanowiła się trudzić:
Znalazła pniak i zaczęła się przy nim napracować!
Kłopotów
Małpka ma pełne usta:
Pniak to poniesie,
To tak, to siak go obejmie,
To pociągnie, to potoczy;
Rzeką z biedaczki leje się pot;
I wreszcie ona, sapiąc, ledwo dyszy:
A wciąż od nikogo pochwał dla siebie nie słyszy.
I nie dziwota, mój miły!
Pracujesz dużo, lecz pożytku w tym nie ma.